

PIERWSZA MISJA EWANGELIZACYJNA

W 13 rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy o pierwszej wielkiej wyprawie misyjnej poza Antiochię. Barnaba i Paweł, który udał się do Jerozolimy z pieniędzmi z Antiochii, widział niesamowite uwolnienie Piotra. Oni poszli do Jerozolimy, aby błogosławić ludzi materialnie, a w zamian otrzymali błogosławieństwo duchowe i zobaczyli, ile może zdziałać modlitwa.

Gdy wrócili do Antiochii to opowiedzieli starszym, co się tam wydarzyło dzięki modlitwie (Dz 13:12). Za to wszystko postanowili uwielbić Boga. Na spotkaniu modlitewnym starsi usłyszeli głos Boga mówiący: *Odlączcie mi Barnabę i Saula do dzieła, do którego ich powołałem*. Biblia nie mówi, jak Bóg do nich przemówił, ale oni musieli mieć głębokie duchowe przekonanie, że to powiedział im Bóg.

To nie był czas w którym Bóg powołał Pawła i Barnabę. To Bóg powiedział im już wcześniej. Ilekroć Bóg wzywa człowieka, to najpierw będzie mówił do niego osobiście. Później może to zostać potwierdzone publicznie, tak jak tutaj. Jednak jeśli ktoś mówi do ciebie: tak mówi Pan: Idź tam albo wyjdź za tę osobę, to wcale nie znaczy, że to mówi Bóg. Takie słowa należy wrzucać do kubła na śmieci. Tam jest ich miejsce, bo jeśli Bóg chce abyś coś zrobił, to najpierw powie ci to osobiście. Bóg może to potwierdzić publicznie poprzez starszych, ale zawsze w pierwszej kolejności powie to tobie. Paweł i Barnaba zapewne już o tym rozmawiali, kiedy na spotkaniu modlitewnym starsi usłyszeli głos Boga, który mówił: *Odlączcie mi Barnabę i Saula do dzieła, do którego ich powołałem*. Paweł z Barnabą cierpliwie czekali, aż starsi bracia usłyszą też to słowo - a dopiero potem szli, wysłani przez swoich współtowarzyszy. W taki sposób funkcjonuje służba w ramach nowego przymierza. Zupełnie inaczej niż w ramach starego przymierza, gdzie prorocy musieli iść na własną rękę tam, gdzie ich wysyłał Bóg.

Pan powołał mnie do służby chrześcijańskiej w pełnym wymiarze czasu, dnia 6 maja 1964 roku, gdy pracowałem w *Indyjskiej Marynarce Wojennej*. Byłem wtedy na wakacjach i miałem spotkania z grupą ewangelizacyjną. Gdy czytałem Pismo Święte, Bóg przemówił do mnie bardzo wyraźnie z Izajasza 49, lecz nikt z siedzących obok mnie tego nie słyszał. To była rozmowa osobista. Jakąś godzinę później, gdy rozmyślałem nad tym wezwaniem, rozważałem również rezygnację z pracy marynarce wojennej. Był tam z nami pewien Boży człowiek (którego szanowałem bardziej niż kogokolwiek innego w Indiach), który przyszedł do mnie i zapytał: Kiedy pomyślisz o rezygnacji z marynarki? To były prorocze słowa, które mnie zachwyciły, gdyż to było zewnętrzne potwierdzenie słów, które słyszałem w duchu. Jeśli Bóg cię do czegoś powołuje, to On ci powie to osobiście i jako pierwszy. Pobożni bracia ci to potwierdzą, lecz najpierw trzeba to usłyszeć samemu. Takie powołania do służby widzimy w całym Nowym Testamencie.

W Dziejach Apostolskich 13:36 czytamy, że *„Dawid zasnął, gdy wykonał służbę jaką mu wyznaczył Bóg za jego czasów”*. Wszyscy jesteśmy powołani, aby wypełniać Bożą wolę i służyć naszemu pokoleniu. Więc upewnij się czy wypełniasz całą wolę Boga, jeszcze przed opuszczeniem tej ziemi. Aby to zrobić, trzeba być człowiekiem takim, jak Dawid, o którym Bóg mógł powiedzieć: *„Znalazłem Dawida, syna Jessego, męża według mojego serca, który całkowicie wykona moją wolę”* (Dz 13:22).

Zac Poonen

First Missionary Outreach / 04.09.2016